

PROF. JACEK BARCIK:
PREZYDENT WIE,
ŻE ŁAMIE KONSTYTUCJĘ

AMERYKANIE
WSTRZYMUJĄ GAZ
DLA EUROPY

PASTORKA MONIKA ZUBER:
SEKSUALNOŚĆ JEST DAREM BOGA

PÓŁ WIEKU
KOSTKI RUBIKA

ŚWIAT *i* GRA O UKRAJINĘ



ISSN: 1509-3115 Indeks: 353299



9 771509 311409

Pomóżmy sobie wzajemnie

1,5%

**PIT
PODARUJ
SENIOROM**



BĘDĘ
SENIOREM!

KRS 0000161452



Fundacja „EMERYT”
ul. Ogrodowa 8, 00-896 Warszawa
tel.: (22) 620 40 44
www.fundacja-emeryt.org
e-mail: seniorzy@fundacja-emeryt.org



Czas na polski bank rolny

Na ten rozpaczliwy stan, w jakim znalazło się polskie rolnictwo, pracowano długo. To są lata błędów i zaniechań. Ale też partykularnych interesów i interesików rozmaitych reprezentantów wsi. Przylepili się do ciężko pracujących rolników i żyją na ich koszt. Ministrowie rolnictwa się zmieniają. Zmieniają się rządy, a grupka zawodowych działaczy trwa i ciągle ma się dobrze. Rolników traktują jako kartę przetargową w załatwianiu swoich interesów. Na spotkaniu z ministrem Siekierskim oprócz wielu autentycznych rolników pojawiła się chmara prezesów kanapowych organizacji, krzykaczy i demagogów. Często z politycznymi epizodami. Te same nazwiska od lat. I ta sama hucpiarska bezczelność w pochyłaniu się nad problemami rolników. Sami są takim problemem. Bo bez sensownej reprezentacji trudno negocjować z władzą. Czesław Siekierski, najbardziej kompetentny minister rolnictwa po serialu pisowskich nieudaczników i oszustów, nie jest w stanie naprawić w tak krótkim czasie błędów, które dostał w spadku.

Wieś, która wyniosła tamtą prawicową zbieraninę do władzy, w październiku została w domu. Cierpliwość się skończyła. Teraz mamy kumulację kłopotów, które przez PiS były przykrywane obietnicami dotacji do wszystkiego. A w końcu jego władzy nie było ich do niczego.

Produkty rolne w wyniku słabo kontrolowanego przywozu z Ukrainy tanieją do poziomu poniżej kosztów produkcji. Z tanich ukraińskich zbóż, owoców, cukru, miodu itp. cieszą się w Unii. Ale gdyby trafiły tam jakimś wydzielonym szlakiem transportowym, szybko by się to zmieniło. Jedzenie tego, co teraz trafia do Polski, to wielkie wyzwanie. Produkty rolne wytworzone bez zachowania norm sanitarnych i innych to nie jest coś, co może znieść europejski konsument.

W miastach świadomość, co trafia do hipermarketów, jest mizerna. Podobnie jak wiedza o różnicy między ceną, jaką dostaje rolnik, a tym, co płaci konsument.

Jeśli chcemy zdrowiej żyć, musimy zdrowiej jeść. Polskie rolnictwo może to zapewnić, ale trzeba mu pomóc. Zarówno w Unii, która odleciała gdzieś w biurokratyczny kosmos z polityką ekoschematów i eksperymentów na przyrodzie, jak i w Polsce, gdzie podtrzymuje się fikcję, dając dopłaty parohektarowym gospodarstwom. Wiadomo zresztą dlaczego. Politycy dbają o wyborców, jednej albo drugiej partii.

Moim zdaniem sanację trzeba zacząć od finansowania rolnictwa. Bez polskiego banku rolnego będziemy wszyscy się oszukiwać, że coś robimy. Praktyki francuskiego BNP Paribas czy hiszpańskiego Santander na szemu rolnictwu nie pomagają. A wręcz odwrotnie.

BAKOWSKI



Na naszym Instagramie znajdziecie zapowiedzi najciekawszych treści z PRZEGLĄDU

Serdecznie Was zapraszamy do śledzenia!



W NUMERZE

ROZMOWA WALENCIAKA

8 Świat i gra o Ukrainę

– rozmowa

z prof. Bogdanem Góralczykiem

KRAJ

14 Zamężone więzienia

Służba Więzienna nad przepaścią

18 Prezydent wie, że łamie konstytucję

– rozmowa z prof. Jackiem Barcikiem

22 Amerykanie nie wywiązują się

z dostaw gazu do Europy

Orlen wykiwany

26 Seksualność nie pochodzi od szatana, ale jest darem Boga

– rozmowa z pastorką Moniką Zuber

ZAGRANICA

30 Na co komu demokracja

Nowy prezydent Indonezji

GLOBALNY PUNKT WIDZENIA

34 Próbuje tylko gasić pożary

– rozmowa z dr. Vanem Jacksonem

HISTORIA

38 Pierwszy krąg piekła

Walki o Wał Pomorski

MEDIA

42 Internet pełen byków

Tragiczny poziom ortografii Polaków

KULTURA

44 Ludzie z awansu

– rozmowa

z dr. Maciejem Jakubowiakiem

48 Kulturalia

50 Kochankowie Kaliny

– rozmowa z Aleksandrą Wierzbicką

66 A Coloured Story

– obrazy Idowu Oluwaseuna

PSYCHOLOGIA

54 Autyzm. Dlaczego ja?

Autysta o sobie

OBSERWACJE

56 Pół wieku kostki Rubika

I zabawa trwa w najlepsze

60 Sony World Photography Awards 2024

FELIETONY I KOMENTARZE

3 Jerzy Domański

Czas na polski bank rolny

13 Jan Widacki

W gąszczu biurokracji
uszczelnionym koncertiną głupoty

17 Andrzej Romanowski

Putin – sama prawda

33 Roman Kurkiewicz

Muszę słuchać o podstuchach?

49 Tomasz Jastrun

Malowany basen

59 Wojciech Kuczok

Łacne przedwojnie

26

KRAJ



SEKSUALNOŚĆ NIE POCHODZI OD SZATANA, ALE JEST DAREM BOGA

– rozmowa z pastorką Moniką Zuber



44

KULTURA

LUDZIE Z AWANSU

– rozmowa z dr. Maciejem Jakubowiakiem



60

OBSERWACJE

SONY WORLD PHOTOGRAPHY AWARDS 2024



Projekt okładki: Iza Mierzejewska

FOT. SHUTTERSTOCK (4), WHITE HOUSE

✉ Co zrobić z Trybunałem Konstytucyjnym

Z niepokojem dostrzegam malejącą determinację Koalicji 15 Października w rozwiązywaniu problemu Trybunału Konstytucyjnego. Zapowiadane półśrodki w rodzaju zakwestionowania prawidłowości wyboru kilkorga jego członków niczego nie ułatwią. Obecny Trybunał Konstytucyjny z konstytucji kpił sobie i kpi jak żaden inny organ państwowy w Polsce. Po pierwsze, notorycznie powstrzymywał się od orzekania w sprawach, w których orzekać jest zobowiązany z mocy art. 188 konstytucji. Tak było choćby w wypadku tzw. ustawy dezubekizacyjnej, czym naraził tysiące obywateli na wymierne szkody moralne i materialne, uniemożliwiając im dalsze dochodzenie ich praw w instytucjach międzynarodowych. Po drugie, notorycznie uzurpował sobie i nadal bezczelnie uzurpuje prawo orzekania i wypowiedzania się w sprawach, które do jego kompetencji (znowu na mocy art. 188) ewidentnie nie należą – przykładów jest aż nadto.

Zareagować na ciągłe łamanie konstytucji mogły i powinny dwa organy: albo prezydent (który zgodnie z art. 126 ma obowiązek czuwać nad przestrzeganiem konstytucji), albo Sejm (który na mocy art. 194 sędziów TK wybiera). Wobec braku reakcji ze strony prezydenta Sejm bez zwłoki powinien uchwałami (bo wybierał ich też uchwałami) cofnąć mandat każdemu z obecnie działających sędziów, bo każdy z nich czynnie uczestniczył w łamaniu ustawy zasadniczej. I koniec. Sejm powinien także wybrać 15 nowych sędziów; jeżeli prezydent odmówi odebrania od nich przysięgi, Trybunał przez pewien czas z jego winy nie będzie działał – i trudno.

Grzegorz Wiśniewski

✉ Likwidacja IPN



Tekst Pawła Dybiczca o IPN świadczy o tym, że instytucja ta przez 25 lat działalności wywołała duży zamęt. Poprzez głoszenie, że nie było wyzwolenia Polski, że w Polsce panował komunizm, że Ziemia Zachodnie w 1945 r. zostały nam przydzielone niesłusznie itp. Polacy stopniowo nasiąkali kłamstwami, zwłaszcza ci, którzy nie przeżyli wojny. W świetle istniejącej literatury taka aktywność kojarzy się z zadaniami międzynarodowych organizacji tworzonych do walki ideologicznej. Jednak do tej pory nikt nie zbadał, na jakie grupy społeczne miała wpływ działalność IPN. Kto wierzył i w co z repertuaru propagandy urzędników tej instytucji? Na imprezy organizowane przez IPN mało kto uczęszczał, zmianą nazw ulic nikt się nie interesował, obrażaniem przeciwników PiS gorszyli się sąsiedzi i znajomi. Trzeba znaleźć sposoby na powrót do prawdy o Polsce powojennej. Będzie to bardzo trudne, ale możliwe do zrealizowania. Świadców tamtych czasów nie wyniszczono, pozostali i pewnie się odnajdą.

Feliks Walichnowski

Likwidacja IPN byłaby wylaniem dziecka z kąpielą. Są tam instytucje naprawdę solidne naukowo. Trzeba tylko uporządkować i przetworzyć IPN organizacyjnie, zlikwidować pion śledczy i uaktualnić nazwę.

Marek Rezler

Więcej opinii na temat likwidacji IPN na s. 25

ZDJĘCIE TYGODNIA



Symbol antropocenu. Dzikie słonie szukają pożywienia na wysypisku w Polonnaruwie na Sri Lance. Kraj ten stoi w obliczu kryzysu związanego z dramatycznie rosnącą śmiertelnością dzikich słoni. W 2023 r. zgłoszono ponad 400 przypadków.

W całym kraju protestują rolnicy. Rząd PiS, nie kontrolując przyływu towarów rolnych z Ukrainy, doprowadził do katastrofy producentów w Polsce. Do tego doszły absurdy zielonego ładu oraz niekompetencja komisarza Unii ds. rolnictwa Janusza Wojciechowskiego i kolejnych ministrów rolnictwa z PiS.

W 2023 r. **ZUS przeprowadził 461,2 tys. kontroli zwolnień lekarskich.** Wzrosła liczba obniżonych i cofniętych zasiłków. Osiągnęły one kwotę prawie 177 mln zł.

Okolo 40 tys. byłych funkcjonariuszy służb i ich rodziny objęła wprowadzona w 2017 r. za rządów PiS tzw. ustawa dezubekizacyjna, zmniejszająca ich świadczenia do co najwyżej średniej emerytury i renty ZUS. Do tej pory nie rozpatrzone nawet połowy odwołań; ok. 10 tys. emerytów mundurowych zmarło, nie doczekawszy się wyroków sądowych. **Za nowych rządów Zakład Emerytalno-Rentowy działa jak za czasów PiS.**

Wojewoda mazowiecki Mariusz Frankowski nie dał Stowarzyszeniu Marsz Niepodległości zgody na cykliczne organizowanie w latach 2024-2026 zgromadzenia w dniu 11 listopada. Decyzja jest ostateczna.

Zmarł Marian Pilot, wybitny reprezentant nurtu chłopskiego w literaturze polskiej. Pisarz, eseista, scenarzysta i działacz ludowy.

Paweł Jabłoński z PiS został wykluczony z zasiadania w sejmowej komisji śledczej ds. wyborów

korrespondencyjnych. Zdaniem jej przewodniczącego Dariusza Jońskiego beczelnie oszukał, że w jego członkostwie w komisji nie ma konfliktu interesów, a doradzał premierowi Morawieckiemu w „sprawie tych wyborów”.

Paweł Poszytek, były dyrektor Fundacji Rozwoju Systemu Edukacji, pomylił stanowiska. Skoro tak kocha podróże, powinien pracować w turystyce. **Jako dyrektor FRSE w 2023 r. podróżował 36 razy.** Zaliczył m.in. Taszkent, Melbourne, Atlanty, Stanford, Szanghaj i Tajwan. Za delegacje dyr. Poszytka FRSE zapłaciła w latach 2018-2023 ponad 1,1 mln zł („Gazeta Wyborcza”).

Byłemu ministrowi Andrzejowi Adamczykowi osiem lat sprawowania funkcji nie wystarczyło, by zamknąć budowę Via Baltica, zabrakło obwodnicy Łomży. Jeszcze gorzej jest z budową wyjazdu z Warszawy do Gdańska. Kompletny chaos i wieloletnie opóźnienia.

Kto zapłaci za gigantyczną fuszerkę przy budowie Muzeum Wojska Polskiego? Poprzedni generalny wykonawca zbankrutował, a obecny Mar-Bud też jest w procesie upadłościowym. Ile jeszcze takich inwestycji PiS trzeba będzie naprawić?

Argentyna to eldorado dla filmowców. W ciągu czterech lat państwo wydało na kinematografię 11 mld dol. W latach 2020-2023 wyprodukowano tam 1682 filmy. Gorzej, nawet bardzo źle, było z frekwencją. Tylko 12 filmów obejrzało więcej niż 100 tys. widzów, a dwa ponad milion.

PRZEBŁYSKI



Duklanowski w Kenii

Gdzie się ukrył obrzydliwy hejter ze Szczecina? Tomasz Duklanowski to pisowski nominat na redaktora naczelnego Radia Szczecin. Okrył się hańbą, gdy w grudniu 2022 r. opublikował materiał pozwalający zidentyfikować syna posłanki Magdaleny Filiks (PO) jako ofiarę pedofila, co przyczyniło się do samobójczej śmierci 15-latka. Gdy dojrną zmiany z mediów pognano, Duklanowski wyjechał na „kościelną misję do Kenii”. Archidiecezja szczecińska wyróżniła go wcześniej Nagrodą Róży św. Teresy. Ulubieniec szczecińskich księży na odchodnym zwinął sprzęt radiowy. Notebook o wartości 11 tys. zł, dwa iPhone'y i sprzęt radiowy przydadzą się, by z Afryki głosić słowa prawdy. Równie prawdziwe jak te ze Szczecina.

Krychowiakowie z problemami

Jak reprezentacja mogła dobrze grać w piłkę, skoro piłkarze mieli głowy zajęte biznesami? Choćby takimi, jakie w 2022 r. zaplanowali Grzegorz Krychowiak i jego brat Krzysztof z lekarzem kadry Jackiem Jaroszewskim. Miało powstać w Dąbrowie pod Poznaniem centrum medyczne Medklinika. Plany były piękne, a skończyło się na wzajemnych oskarżeniach.

Najpierw Krychowiakowie oskarżyli dr. Jaroszewskiego o oszustwa i nielegalne przejęcie kliniki. A teraz dowiadujemy się, że umowa mogła być sfalszowana przez brata piłkarza i że to dr Jaroszewski został oszukany. Na dodatek Krychowiak nie zapłacił podatku od pożyczki na klinikę. A dr Jaroszewski wyszedł na Krychowiakach jak Zabłocki na mydle.



Ferfecki ciągle tropi

Konkurencja w mediach jest ogromna. A że nikt nie zna się na wszystkim, trzeba szukać własnego podwórka. Może nim być nawet cmentarz. Dla Wiktora Ferfeckiego z „Rzeczpospolitej” jest to Cmentarz Wojskowy na Powązkach. Ferfecki specjalizuje się w tropieniu pochówków ludzi byłego systemu. Łatwo nie ma. Bo pochówki, o których pisze, nie dotyczą nowych grobów. Stefan Olszowski i Jerzy Urban zostali pochowani w grobach rodzinnych. Czy więc Ferfecki naprawdę chce likwidacji wielu grobów rodzinnych? Na zapas? By kogoś nieuznanego przez niego tam nie dołożyli?

Ferfecki powołuje się na poglądy Tadeusza Płużańskiego i Jerzego Bukowskiego. No cóż, szczerze współczujemy. To wiele wyjaśnia.

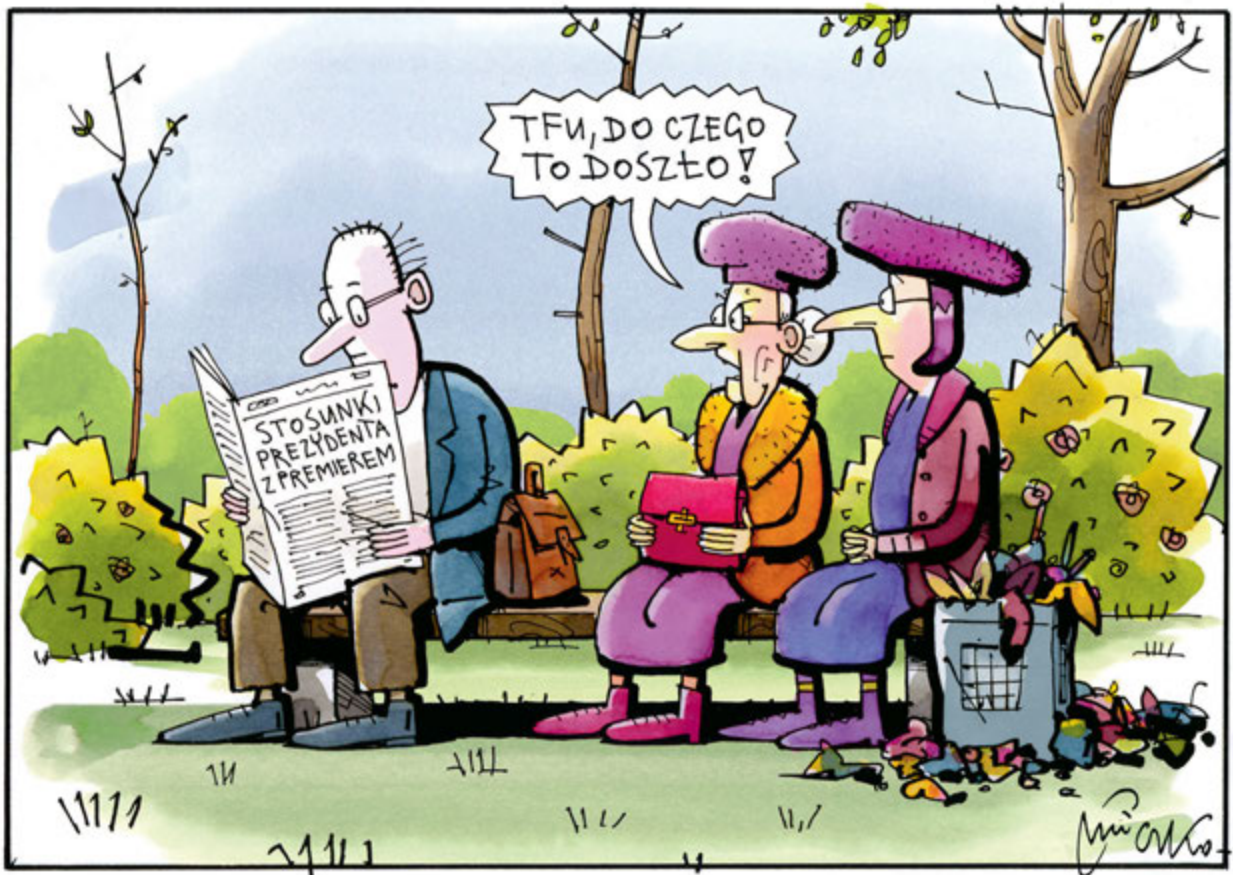
A marnowanego talentu szkoda.



Puczysta nadaje

Słyszysz nazwisko Robert Hernand i masz taki obraz: czystki prokuratorskie w Gliwicach i Wrocławiu, kampania oszczerstw wobec prokuratora z Opola Józefa Niekrawca. Hernand to dziś milioner z najbliższego otoczenia Ziobry. Tylko w latach 2022-2023 zarobił 996 579 zł. Plus premie i liczne apanaże. Tak mu się to prokuratorskie dolce vita spodobało, że wypowiedział posłuszeństwo nowemu prokuratorowi generalnemu. I pisowskim obyczajem nagrał Adama Bodnara telefonem komórkowym.

W obronie puczysty stanęły oczywiście pisowskie media. Ich zdaniem wysyłanie puczystów na zaległe urlopy miało sparaliżować pracę prokuratury. Stało się wręcz odwrotnie. Minął miesiąc bez puczystów i jest sprawniej. Mądrzej i uczciwiej. Hernand zwierzył się Cezaremu Gmyzowi, zwanemu Trotylem Smoleńskim, że służy społeczeństwu. Może teraz, gdy obydwa będą mieli więcej czasu, znajdą wreszcie ten trotyl.



PYTANIE TYGODNIA | Dlaczego prawnicy tak różnie interpretują przepisy prawa?

KRZYSZTOF CZESZEJKO-SOCHACKI,
prawnik

Gdyby prawo tworzone było starannie, a przepisy napisane precyzyjnie i w sposób przemyślany, to wątpliwości prawne byłyby zupełnie zmarginalizowane. Mamy wiele sytuacji, w których przepisy nakładają się na siebie. Pewne komplikacje wynikają wprost ze sprzeczności pomiędzy różnymi ustawami. Słowem, mamy za dużo wykluczających się przepisów. Dodatkowo są one zbyt często nowelizowane. Wprowadzanie nowych przepisów czy też nowelizowanie istniejących powinno wynikać z konieczności, a często robi się to z powodów politycznych lub pod społeczną presją. Idzie się na ilość, a nie jakość. Tylko w 2023 r. powstało prawie 3 tys. aktów prawnych. Ustawę covidową nowelizowano 66 razy. W 2020 r. mieliśmy 125 890 nowych aktów prawnych. Przynajmniej raz nowelizowanych zostało 22 567 aktów. Trudno nie stwierdzić, że to produkcja prawa bez należytego przemyślenia.

DR KAMIL STĘPNIAK,
konstytucjonalista

Prawo jest zjawiskiem tekstowym. Osoba, która interpretuje przepisy, musi więc na podstawie słowa pisanego zastanowić się, jakie intencje miał prawodawca. Co tak naprawdę chciał nam powiedzieć, uchwalając np. daną ustawę? Dlatego mówimy, że prawnik z przepisu prawnego (czyli określonej jednostki redakcyjnej w akcie normatywnym) odczytuje normę prawną (np. w jaki sposób należy zachować się w określonej sytuacji). Aby to zrobić, posługujemy się metodami wykładni (przede wszystkim językową, celowościową, systemową). Może się zdarzyć tak, że dokonując wykładni, prawnicy dochodzą do innych wniosków, czyli przekonania, jaka jest treść normy prawnej. Biorąc pod uwagę złożoność systemu prawa, konieczność odwoływania się do określonych wartości (choćby konstytucyjnych) i uwzględnienia orzecznictwa czy prawa międzynarodowego, dochodzimy do sytuacji, w której

przepisy są przez prawników rozumiane w odmienny sposób.

MICHAŁ SKORUPKA,
adwokat,
Katedra Prawa Uniwersytetu SWPS

Prawo to nie przepisy, lecz swoiste niematerialne „pole” (na wzór teorii pola z fizyki), którego kwantifikatorami są uprawnienia, obowiązki, sankcje, prawa podmiotowe. Ulegają one transformacjom na skutek zdarzeń prawnych. Przepisy prawa są instrumentem wglądu w owo „pole materialnoprawne”. W „polu” prawnym strzałka czasu biegnie zarówno w stronę przeszłości, jak i przyszłości, a system jest raczej probabilistyczny na wzór mechaniki kwantowej niż deterministyczny na wzór mechaniki klasycznej. Przepisy prawa podlegają wykładni językowej, ale też funkcjonalnej i systemowej. Oprócz zasad mamy reguły i klauzule generalne, np. zasady współżycia społecznego czy społeczno-gospodarcze przeznaczenie prawa, każdy ma prawo rozumieć ich znaczenie inaczej.